

Maciej JĘDRUSIK

Uniwersytet Warszawski
Wydział Geografii i Studiów Regionalnych
Warszawa, Polska
e-mail: maciusik1@uw.edu.pl

WYSPA, WYSPIARSKOŚĆ, WYSPowoŚĆ. REFLEKSJE O NIEJEDNOZNACZNOŚCI TYCH POJĘĆ

ISLAND, INSULARITY, ISLANDNESS. REFLECTIONS ON AMBIGUITY OF TERMS

Słowa kluczowe: wyspa, wyspiarskość, wyspowość, izolacja

Key words: island, insularity, islandness, isolation

Streszczenie

Wyspy są akceptowane jako laboratoria procesów przyrodniczych. Biolodzy umówili się, że małe, izolowane obiekty otoczone wodą to wyspy. W naukach społecznych brak jasnej definicji „wyspy” utrudnia wnioskowanie i uruchamia wyobraźnię. Czy wyspy istnieją? A może są źle zdefiniowane? A może źródłem „wyspy” nie jest *wyspiarskość*, czyli otoczenia przez wodę, lecz izolacja? Wówczas, jako „wyspy” można traktować także – oazy, kotliny, a może i łąki, polany śródleśne lub inne „wyspy w krajobrazie”. Takie interpretowanie pojęcia „wyspa” jest ryzykowne. Świat mógłby bowiem składać się tylko z wysp różnej wielkości. Lepiej więc rozróżnić pojęcia pochodne od słowa „wyspa”. Francuzi rozróżniają „insularité” od „insularisme”. Polacy – „wyspiarskość” i „wyspowość”. I wyspiarskość, i wyspowość to efekt istnienia bariery. Jeśli *wyspa* istnieje, to wyspiarskość jest jej cechą. Wyspowość to cecha „nie wyspy”, taka, która na wyspach jest powszechna i charakterystyczna, czyli wynikająca z izolacji.

Abstract

Islands are accepted as laboratories of natural processes. For the biologists islands are small and isolated – surrounded by waters. For social scientists lack of a clear definition of “island” makes it difficult to draw conclusions. Do islands exist? Or they are ill-defined? Or maybe the insularity means not to be surrounded by waters, but to be isolated? If so, “island” may be oasis, valleys, even meadows, forest clearings or other “islands in the landscape”. Such a wide interpretation of the term “island” seems risky. The world would be built nearly exclusively from islands of various sizes. It may seem reasonable to draw a distinction between the terms derivative to the “island”. As do the French: “insularité” and “insularisme”, or the Polish “wyspiarskość” and “wyspowość”. Both: insularity and “islandness” are a result of existing barrier. If an island exists, the insularity would be its distinctive feature. “Islandness” is not a feature of an island itself, but is a feature that results from isolation.

WPROWADZENIE

Wiele już napisano o wyspach... Zakresem pojęcia *wyspa*, kryteriami podziału, nawet sensem wyróżniania obiektów zwanych wyspami zajmowali się liczni badacze i to od co najmniej kilkuset lat. Wyspy przyciągały ludzi – szukających spokoju i egzotyki, żeglarzy znużonych wielomiesięcznymi wyprawami oceanicznymi, polityków, strategów, ekonomistów, socjologów... Oczywiście było więc przyciągnięcie przez nie uwagi geografów. Tylko w Europie, i tylko w ciągu ostatnich stu lat zajmowało się tym zagadnieniem kilkaset osób, o czym świadczą geograficzne prace największych nawet badaczy, jak choćby P. Vidal de la Blache (1922). I dawniej, i współcześnie wśród „wyspologów” dominowali Francuzi, co zapewne wynikało z prób skutecznego wykorzystania faktu zawłaszczenia przez Francję licznych wyspiarskich terytoriów zamorskich. Niewiele mniej liczni byli Brytyjczycy i przedstawiciele państw śródziemnomorskich. Oni wszyscy stykali się z wyspami często – mieli okazję i potrzebę zgłębiania istoty zjawisk związanych z istnieniem obiektów zwanych wyspami.

I choć w Polsce wysp niedobór, a więc powodów do rozważań mniej, to przecież i w polskiej geografii problem wyspiarskości, zwłaszcza w kontekście związków z izolacją przestrzenną, pojawiał się nie raz. Dlatego trudno napisać w tym zakresie coś nowego, a myśli, które w poniższym tekście się pojawiają, nie czynią tego w publikacjach po raz pierwszy, choć może, wzbogacone doświadczeniami badacza, są trochę głębiej przemyślane i usystematyzowane. Ewolucję moich przemyśleń na temat wysp można prześledzić zwłaszcza w pracach „Izolacja jako zjawisko geograficzne” (Jędrusik, 2001), „Wyspy tropikalne. W poszukiwaniu dobrobytu” (Jędrusik, 2005) i kilku artykułach, m.in. „Madagaskar – wyspa czy kontynent? Kilka słów o pojęciach wyspa i wyspiarskość” (Jędrusik, 2008), „Island Studies, Island Geography. But what is an Island?” (Jędrusik, 2011). Proszę o wybaczenie powtórzeń, zachęcając zarazem do sięgnięcia do znacznie bardziej rozbudowanych tekstów podstawowych.

WYSPA

Pierre George w „*Dictionnaire de la Géographie*” definiuje wyspę jako ziemię izolowaną ze wszystkich stron wodą. Izolowaną, a nie otoczoną, osaczoną¹. Według klasycznych słownikowo-encyklopedycznych definicji „wyspa to kawałek lądu otoczony wodą”, mniejszy od Australii. Ale skąd pomysł, żeby wyspa była na wodzie? Pewnie przez wpływy z innych języków europejskich i brak znaczących wysp na terytorium Polski. W obcych, europejskich językach, pojawiły się różne *islands*, *islas*, *îles*, *inseln*, których źródeł należy poszukiwać w pokrewieństwie ze słowem izolacja². Woda jest najważniejszym, najbardziej widocznym czynnikiem sprawczym izolacji. Ale przecież niejedynym!

¹ za G. Lasserrem, 1987, s. 2: „non point entourée, cernée, mais isolée”.

² Pominięto tu, z braku miejsca, ale i precyzyjnej wiedzy, etymologię odpowiedników słów „wyspa” w licznych językach pozaeuropejskich, choć pewnie byłoby interesujące poszukiwanie ścieżek znaczeniowych w zupełnie obcych Europie kręgach kulturowych.

A w języku polskim? Trudno przecież doszukać się etymologicznego związku między słowami wyspa a izolacja! Pomijając zapomniane i niezaakceptowane powszechnie pojęcia „ostrów” i „otok”, którymi próbowano dawniej określać obiekty zwane dziś wyspami, okazuje się, że w świadomości społecznej Polaków wyspy bardziej kojarzyły się z wysypką niż z izolacją. Według językoznawców kluczowe było słowo *suć* oznaczające, za Słownikiem języka polskiego (Doroszewski (red.), 1996-1997): posypywać, sypać, sypiąc wznosić, usypywać, obsypywać, wysadzać, przetykać i tworzące takie związki frazeologiczne jak: „perłą suty płaszcz biały”, „cztery tkanki sute perłami”. Stąd powstało na przykład słowo wysypka, od niej wyspa... O wodzie słownik w tym kontekście nie wspomina.

Immanentną cechą wysp wydaje się więc bardziej izolacja, niż położenie na wodzie. Jeśli więc mielibyśmy szukać prawidłowości, tworzyć teorie „wyspiarskości”, to inspiracją powinna nie być „wyspiarskość”, rozumiana jako położenie na wodzie, lecz zjawisko izolacji (co w języku angielskim bywa przedstawiane jako opozycja: *islandness* vs. *isolation*).

Pożytki z wysp, i wyobrażenia o tych użytkach, są wszechstronne. Wśród licznych „zastosowań” wyspy służą do: spędzania „najszczęśliwszych chwil życia” (J.J. Rousseau), poszukiwania nastolatek na Samoa (M. Mead), tworzenia i opisywania gułagów³ (A. Solzhenitsyn). Niektórzy psychoanalitycy biorąc pod uwagę między innymi mity i legendy ludowe, porównywali morze otoczone wyspami do babci z wielkim biustem (Poirier, Clapier-Valladon, 1987, s. 49). Oto koncepcja morza – karmicielki. Czy zatem biustem byłyżby wyspy? Rozmaitość tych i innych „zastosowań” wysp nie sprzyja tworzeniu teorii społecznych. Być może dzieje się tak dlatego, że wyspy są źle zdefiniowane lub... nie istnieją. Czym więc jest wyspa?

Kryterium wielkości?

Zazwyczaj wyspa jest definiowana jako obiekt mniejszy od kontynentu, ten zaś jako większy od wyspy. Granicę między wyspą a kontynentem przyjęto arbitralnie. Jednak poza umownie przyjętymi granicami odróżniającymi te obiekty geograficzne, nie da się formalnie ich rozróżnić, pojawiają się bowiem wątpliwości, czy przyjęte definicje są wystarczające. Za postawieniem granicy *wyspa/kontynent* między Grenlandią i Australią przemawia znacząca, skokowa różnica wielkości i brak lądów o powierzchni od 2,2 do 7,7 mln km². Australia jest prawie trzy i półkrotnie większa od Grenlandii. Cóż! Jednak Grenlandia jest z kolei prawie 3 razy większa od następnej pod względem powierzchni Nowej Gwinei!

Pomijając archipelagi polarne, często zresztą wciąż jeszcze połączone, przynajmniej przez większą część roku, czapą lodową, większość istniejących na świecie wysp to obiekty niewielkie. Widać to szczególnie w strefie międzyzwrotnikowej. Francuski geograf R. Paulian zauważa, że poza Archipelagiem Malajskim, „którego charakter kontynentalny jest w zasadzie dobrze znany”, wśród wysp tropikalnych niemal wszystkie, prócz kilkunastu, nie osiągają powierzchni 3000 km², a powierzchnia

³ A przecież „Archipelag Gułag” nie powstał na wodzie...

mnóstwa wysp nie przekracza kilkudziesięciu km² (Paulian, 1984, s. 70). Ten wniosek z łatwością da się rozszerzyć na całą kulę ziemską. Spośród kilkudziesięciu tysięcy wysp istniejących na świecie, zaledwie 18 ma powierzchnię przekraczającą 100 000 km².

Otwarte pozostaje zatem pytanie, czy mierzona wielkością powierzchni, umowna granica wyspy, została postawiona we właściwym miejscu?

Kryterium odległości od innych obszarów?

A może raczej miał P. Gourou, który, wątpiąc w istnienie wysp, pisał: „*przede wszystkim co to jest wyspa, co to jest izolacja wyspiarska? Do jakiej powierzchni obiekt pozostaje wyspą? Czy Australia jest wyspą, a Nowa Gwinea, a Borneo (Kalimantan), a Madagaskar? Ile kilometrów morza potrzeba, aby ziemia była uważana za izolowaną? Czy wyspy Danii są z punktu widzenia geografii człowieka wyspami? Eubea to wyspa? Nie? Może więc Sycylia? Próżne poszukiwania, które nie dają nadziei na żaden wartościowy rezultat. Ani rozmiar, ani bliskość kontynentu nie stanowią wystarczających kryteriów*” (1973, s. 121).

Pojawiają się więc próby nowej systematyki i nowe określenia, jak: „prawdziwa wyspa”. Na przykład F. Doumenge (1983) intuicyjnie przyjął, że *prawdziwe wyspy* muszą być mniejsze od 10 000 km², a obiekty o powierzchni powyżej 50 000 km² to „wyspy-kontynenty”.

Kryterium „izolacji”

Nasze XX seminarium krajobrazowe odbyło się na wyspie (?) Wolin. Ale czy Wolin rzeczywiście jest wyspą? A sąsiedni Uznam? Cztery mosty łączące Wolin z okolicą – mosty krótkie, co najwyżej kilkusetmetrowej długości – czyż to wystarczający powód, by traktować Wolin inaczej niż przypadkowo oddzielony, identyczny z sąsiednim obszarem, morfologicznie podobny fragment wybrzeża? Nic w nim innego niż w sąsiedztwie, zarówno w aspekcie przyrodniczym jak i społecznym. Ta uwaga dotyczy także Uznamu, choć od polskiej strony dotarcie nań jest nieco bardziej utrudnione wobec braku mostu i tunelu. Niemniej od strony niemieckiej Uznam jest już znacznie mocniej „zszyty” z resztą wybrzeża. Czy jest to wyspa? Mógł on wprawdzie za taką uchodzić ze względów politycznych i społeczno-kulturowych przez kilkadziesiąt powojennych lat (Jędrusik, 2103), ale obecnie?

A może, przy definiowaniu wyspy, należy brać pod uwagę funkcje gospodarcze i cechy populacji? Jakimi cechami pod względem społecznym powinna charakteryzować się „prawdziwa wyspa”? Podstawowym warunkiem jest oczywiście jej zasiedlenie. Wyróżnikami mogłyby być cechy – zachowania społeczne i gospodarcze populacji. Historia gospodarcza wysp tropikalnych wskazuje, że oprócz eksploatacji wnętrza wyspy (rolnictwo, czasem górnictwo, rzadziej eksploatacja lasów) dominującymi zajęciami były zajęcia związane albo z wodą (rybołówstwo, handel międzywyspowy, współcześnie turystyka typu 3 „S”, sprzedaż licencji połowowych, wykorzystanie wyłącznych stref ekonomicznych), albo z izolacją (korzyści z istnienia mikropaństwa, oazy podatkowe i in.)⁴.

⁴ Więcej w: Jędrusik 2005.

„Prawdziwa” wyspa powinna więc charakteryzować się takimi właśnie cechami – związanymi z sąsiedztwem wody lub z faktem izolacji. Tymczasem liczne obiekty geograficzne, nazywane wyspami, są dalekie od tych założeń.

Na przykład: czy Madagaskar to wyspa?⁵

Madagaskar to geograficzny obiekt silnie izolowany, a efekt tego odseparowania i dowód izolacji stanowi znaczna liczba gatunków reliktowych i endemicznych w miejscowej florze, a zwłaszcza faunie. Można więc przyjąć, że pod względem przyrodniczym Madagaskar spełnia kryteria przynależne wyspom.

Odmiennie kształtuje się obraz osadnictwa, gospodarki i sieci transportowej⁶. Większość spośród ponad 20 mln mieszkańców mieszka z dala od wybrzeża. Ponad połowa mieszkańców Madagaskaru związała więc swe życie z wnętrzem wyspy, a nie z oceanem. W szczególności dotyczy to największej i dominującej w nowożytnej historii Madagaskaru grupy Merina (24% populacji), rozproszonej po północnej części Płaskowyżu Centralnego. Gęstość zaludnienia na wybrzeżu zachodnim rzadko przekracza 10 os./km², a na wschodnim – tylko gdzieś sięga 60 os./km². Dla porównania – we wnętrzu Płaskowyżu Centralnego, między Antananarivo a Fianarantsoa, przekracza 80 a nawet 100 os./km² (Madagasikara..., 2006). Rybołówstwo – jedyna istotna działalność związana z morzem – odgrywa rolę trzeciorzędą. Charakterystyczny jest też układ sieci transportowej. Biorąc pod uwagę wspomniane fakty trudno uznać Madagaskar za wyspę. Trudno jednak odpowiedzieć na pytanie, czym wobec tego jest: odrębnym kontynentem, odległym przedłużeniem Archipelagu Malajskiego, którego elementy również kryteriów wyspiarskich nie spełniają?

Czym bowiem różni się życie i codzienna działalność nieznającego morza, zamieszkującego Płaskowyż Centralny, Malgasza z grupy Merina, od życia mieszkańca, na przykład, Wyżyny Abisyńskiej? A tacy Malgasze stanowią większość populacji kraju. Jak odróżnić życie Malgasza z mieszkającej na wybrzeżach grupy Antakarana, od życia mieszkańców wybrzeży np. Tanzanii, czy od mieszkańca wyspy (?) Wolin lub nadmorskiego Kołobrzegu? Ich związki z morzem są podobne. Oznacza to, że na Madagaskarze można dostrzec podobne zróżnicowanie cech życia i działalności gospodarczej, jak na wielu obszarach położonych na kontynencie. Trudno natomiast dostrzec cechy, które pozwalałyby na stwierdzenie, że Madagaskar jest pod tym względem bliski wyspom.

Które wyspy są „prawdziwe”?

Skoro wyspiarskość, być może, tak silnie zależy od wielkości terytorium, warto sprawdzić jak kształtują się wspomniane wyżej kryteria społeczne i gospodarcze na, uznawanych za wyspy, obiektach różnej wielkości (Jędrusik, 2011). Cechy wyspiarskości zanikają wraz z wielkością wyspy. Zgodnie z tymi założeniami,

⁵ Por. Jędrusik, 2008.

⁶ Odmienne niż na wyspach, ale także odmienne niż w Afryce. Madagaskar jest od niej inny etnicznie. Zatem trudno go również traktować jako, nieco oddalony, fragment Afryki.

Madagaskar to nie wyspa, Jawa, Kuba, a nawet Sri Lanka wykazują znaczne pomieszenie cech „prawdziwej” wyspy i kontynentu. Dopiero Tajwan (i mniejsze wyspy) spełnia przyjęte kryteria. Oznacza to, że wobec akceptowanych dotychczas założeń, zbiór obiektów nazywanych wyspami jest zdecydowanie zbyt liczny, a pojęcia „wyspa”, a więc i „wyspiarskość”, stosowane błędnie.

Podobne do Madagaskaru cechy wykazuje Borneo, z kilkoma sektorami zagospodarowanego wybrzeża, licznymi osiedlami w głębi wyspy i niemal bezludnym wnętrzem. Także na Nowej Gwinei liczne plemiona nie tylko nie znają morza (ale i siebie wzajemnie).

Można więc przypuszczać, że wielkość terytorium sprzyja zanikowi wyspiarskości. Pisał zresztą już o tym F. Doumenge: „o ile cechy wyspiarskie dają się stwierdzić już na małych wyspach bliskich brzegów kontynentów, o tyle mają tendencję do zacierania się wraz ze wzrostem powierzchni i masy wynurzonej ziemi” (Doumenge, 1984, s. 9).

Poszukiwania kryteriów

Skoro wielkość terytorium, jako kryterium wyspiarskości, jest niewłaściwa, trzeba poszukiwać istoty zjawiska gdzie indziej. Biolodzy zwrócili uwagę na izolację wysp i jej praktyczne konsekwencje. Geograf Guy Lasserre stwierdził: „specyfika wysp i ekosystemów wyspiarskich polega na ich ograniczonej powierzchni i ich izolacji. Stąd badania nad endemizmem gatunkowym znajdują się w centrum zainteresowań biologów. Dla biologów nie ma problemu: wyspy istnieją i stanowią odrębny świat” (Lasserre 1987, s. 2). A E. Kolodny pisał: „Przyrodnicy byli pierwszymi, którzy zdefiniowali znaczenie biologiczne pojęcia „wyspiarskość”, jako określającego wpływ środowiska na gatunki izolowane w ich kolebce. Wyraża się on przez endemizm, małą liczebność, przetrwanie gatunków reliktowych. Następnymi byli demografowie z ich koncepcjami minimum biologicznego, ekonomicznego i społecznego stosowanych do *izolatów* ludnościowych” (Kolodny, 1977, s. 20).

Kontakt między kontynentem a wyspą jest utrudniony przez wodę. Woda to bariera. Im większa odległość od kontynentu, tym trudniej dotrzeć na wyspę, a więc izolacja wyspy dalej położonej staje się większa. Tylko częściowo jednak potwierdza to obserwacja rozprzestrzeniania się gatunków roślin i zwierząt. Biolodzy R. MacArthur i E. Wilson stwierdzili związek tempa imigracji gatunków oraz ich zanikania z wielkością wyspy i jej odległością od kontynentu. Spośród tych dwóch cech wyspy: wielkości i odległości, ważniejszą wydaje się jednak ta pierwsza.

Istotne dla zwiększenia liczby imigrujących gatunków jest także zróżnicowanie środowiska przyrodniczego. Na małej i oddalonej od masy kontynentalnej, ale bardzo urozmaiconej przyrodniczo, karaibskiej wyspie Grenada, zaobserwowano czterokrotnie więcej gatunków, niż na dużej przybrzeżnej Margaricie i wielokrotnie więcej, niż na małych, przybrzeżnych wyspach Aruba i Bonaire (Mac Arthur, Wilson, 1967).

Wyrażona odległością, ograniczona dostępność nie jest więc jedynym czynnikiem decydującym o stopniu izolacji obszarów. Zresztą, według E. Kolodnego: „Ta izolacja jest względna, ponieważ wyspiarskość i izolacja nie są tym samym

zjawiskiem, nawet jeśli najbardziej izolowane (choć niekoniecznie najtrudniej dostępne) na świecie ziemie często są wyspami” (Kolodny, 1977, s. 22).

Socjologowie „pozazdrościli” biologom. Separacja powoduje endemizm, czyli zachowanie właściwych miejsc gatunków, często reliktyw. Dla socjologów pociągające jest rozszerzenie tej teorii na grupy ludzkie. Niektóre formy zaludnienia mogą lepiej przetrwać w konkretnych miejscach. Dzięki temu można potraktować społeczność pewnych obszarów jako relikty (Bonniol, 1987).

WYSPIARSKOŚĆ

Jednak, czy „wyspa” musi być otoczona wodą?⁷ Guy Lasserre zauważa, że wiele cech przypisywanych wyłącznie wyspom można odnaleźć na kontynentach, zwłaszcza w krajach - enklawach (np. Bhutan), czy w oazach.

W przypadku badań nad grupami ludzkimi można jednak spotkać przykłady „wyspiarskości” nie tylko na klasycznych wyspach. Odpowiednikiem wysp na kontynencie są oazy. Bariera - odpowiednik wody - to pustynia. Przypadkiem „kontynentalnych” wysp mogą być kotliny śródgórskie i płaskowyże, do których dostęp często utrudniają strome zbocza. Geograficzna, rzeczywista odległość w linii prostej może być niewielka, natomiast sąsiadujące ze sobą społeczności mogą rozwijać się całkowicie niezależnie od siebie. Bariery są stoki o dużym nachyleniu.

Już 1910 r. J. Brunhes pisał, że małymi światami geograficznymi, typami wysp lub wysepek ludzkich są, poza wyspami morskimi, oazy, czyli wyspy na pustyni kamienistej lub piaszczystej, grupy zagubione w lesie borealnym i równikowym, doliny wysokich gór.

Wspomniany już wcześniej, P. Vidal de la Blache twierdził, że: „Izolacja, brak nacisku z zewnątrz wydaje się najważniejszą przeszkodą w (...) rozwoju. (...) Społeczności ludzkie, które w wyniku warunków geograficznych znalazły się na uboczu, czy to na wyspach, czy w zakamarkach gór, czy na pustyniach, czy na polanach leśnych, wydają się dotknięte bezruchem i stagnacją. Tak jest na Islandii, u Tuaregów, w Kafaristanie, gdzie archaizm ukazuje się najmocniej” (Vidal de la Blache, 1922, s. 203).

Emil Kolodny jako różne przykłady obszarów izolowanych podawał m.in. górę Atos w Grecji oraz polje Lassithi i region Sphakia na Krecie, ale także Albanię i Izrael, czy nawet Grecję w czasach „zimnej wojny” (Kolodny, 1977).

Za przykład „kontynentalnych wysp” można też uznać osady położone w głębi lasu lub otoczone bagnami. W obu przypadkach istnieje naturalna bariera (las, bagno) oddzielająca osadę od zewnętrznego świata. Oczywiście tego typu bariera jest łatwiej „przenikalna” niż morze, jednak wciąż pozostaje barierą.

René Dubos twierdził: „w tropikalnych, wilgotnych dżunglach nad brzegami Kongo i Amazonki żyją od wieków inne izolowane od reszty świata pierwotne szczepy, czerpiąc wszystko, co jest im niezbędne, ze skąpych zasobów środowiska, które dla nas wydaje się zupełnie jałowe i wrogie. Podobnie Eskimosi od dawna

⁷ Szersze rozważania na ten temat w: Jędrusik, 2001.

zorganizowali swoje życie na najbardziej nieurodzajnych i wyludnionych terenach Arktyki, chociaż wyposażeni byli jedynie w proste narzędzia wywodzące się z cywilizacji epoki kamiennej” (Dubos, 1970, s. 273).

Badania terenowe społeczności lokalnych, zapoczątkowane przez B. Malinowskiego i A. R. Radcliffe-Browne, prowadzono początkowo badając społeczności możliwie jak najbardziej izolowane od kontaktów ze światem zewnętrznym, nazywając je izolatami (Firth, 1965).

W Oceanii rolę izolatów pełniły społeczności wysp. Dla B. Malinowskiego, Firtha (1965) na Tikopii, Bossevaina na Malcie, Ottino na Rangiroa izolaty (a więc społeczności) były ważniejszym przedmiotem badania, niż same wyspy. Zdaniem J. Benoist (1987) wyspiarskość w sferze społecznej wynika z kombinacji dwóch elementów: izolacji oraz małych rozmiarów obszaru.

Zgodnie z powyższymi twierdzeniami, izolatem może być społeczność Tikopii, ale równie dobrze rolę izolatu mogą odgrywać Mebanowie – licząca około 20000 członków, izolowana populacja, żyjąca w Sudanie, na rozlewiskach Białego Nilu. Mebanowie, dopóki żyją w swych wioskach, słyszą do późnej starości bardzo wysokie dźwięki. Nie jest to skutek bardzo cichego środowiska, ale bardzo niskiego ciśnienia krwi. Przy zmianie środowiska tracą tę właściwość (Dubos, 1970).

WYSPIARSKOŚĆ A WYSPowość⁸

Postawić można tezę, że istotniejszy jest fakt izolacji społeczności (a może „wyspowości”?), niż wyspiarskości. Jean Benoist stwierdził wręcz: „granica wyspiarska, która ogranicza przestrzeń nie ma sensu socjologicznego tak długo, dopóki nie współistnieje z granicą znacznie bardziej brzemiennej, która odgranicza przestrzeń społeczną” i konkluduje, że „mechanizmy izolacji, które wywodzą się ze społeczeństwa są silniejsze od tych, które pochodzą od działań natury” (Benoist, 1987, s. 41).

I wyspiarskość, i wyspowość to efekty istnienia bariery. Jeśli, mimo wątpliwości wyrażonych we wcześniejszych rozważaniach, przyjmiemy, że można logicznie wydzielić obiekty geograficzne zwane wyspami, to jedną z ich oczywistych cech będzie wyspiarskość.

Wyspiarskość zatem to cecha wysp.

Wyspiarskość nie jest jednak tożsama z wyspowością.

Wyspowość to pewne „podobieństwo” cech wyspy (a więc wyspiarskości) niewymagające od obiektu bycia wyspą.

Wyspowość więc, to cecha *nie wyspy*, ale taka cecha, która na wyspach jest powszechna i dla nich charakterystyczna, czyli wynikająca z izolacji.

⁸ Podobne rozróżnienie językowe pojawia się np. w języku francuskim: *insularité* – *insularisme*.



Fot. 1. Bora Bora (Polinezja Francuska). Wyspa, wyspiarskość, wyspowość. Wszystko w jednym.

Photo 1. Bora Bora. French Polynesia. Island, insularity, islandness. All in one.

Fot. 2. Cirque de Cilaos (Reunion). Przykład izolacji i wyspowości bez bariery wodnej.

Photo 2. Cirque de Cilaos on Reunion Island. Exemple of isolation and islandness without water.

Fot. 3. Jedno z kilkunastu motu w grupie Aitutaki (Wyspy Cooka). Archipelag wewnątrz archipelagu.

Photo 3. One of several motu in Aitutaki group (Cook Islands). The archipelago within another archipelago).

Fot. 4. Widok na Tahiti z Moorea. Zwielokrotniona bariera – laguna, rafa koralowa, ocean.

Photo 4. View from Moorea to Tahiti. Multiplied barrier – lagoon, coral reef, ocean.

Fot. 5. Malediwy. Jedna z najmniejszych zamieszkałych wysp świata.

Photo 5. Maldives. One of the smallest populated islands of the world.

Fot. 6. Nosy Be (Madagaskar) i sąsiednie wysepki. Klasyka wyspiarskości.

Photo 6. Nosy Be (Madagascar) and the neighboring small islands. Classic insularity.

Wszystkie zdjęcia: M. Jędrusik.

All photos: M. Jędrusik.

KONKLUZJE

Sprowadzając rozumowanie do absurdu okazuje się, że zjawisko wyspowości charakteryzuje każdy obszar odgradzony od sąsiedztwa barierą, przy czym ta bariera – jej szczelność i siła oddziaływania też są arbitralnie definiowane. W przestrzeni efekt oddziaływania takich barier wyraża się przez mozaikowość krajobrazu – naturalnego i kulturowego. „Wyspą” staje się osada na polu, miasto, góra wystająca ponad okolicę, cmentarz, miejsce kultu, osiedle grodzone... Wystarczy spojrzeć na program i tytuły referatów prezentowanych na „XX Interdyscyplinarnego Seminarium Krajobrazowego: Wyspy w krajobrazie jako zjawisko przyrodnicze i kulturowe.”. Nasuwa się wniosek: wyspy są wszędzie!

A może ich nie ma – nie istnieją?

Moje doświadczenia życiowe wskazują, że każda z wysp, które widziałem (tych „tradycyjnych”) jest inna, zarówno pod względem przyrodniczym jak i „ludzkim”. Czy, przy takiej różnorodności, można mówić o wyspach jako o osobnym zjawisku?

Może to tylko kwestia psychologii. Francuscy psychologowie Poirier i Clapier-Valladon (1987, s. 48) postawili pytanie i zasugerowali odpowiedź: „Skąd wiadomo, że to wyspa? Wyspa tkwi w naszej świadomości. Ta jest ważniejsza od doświadczeń zmysłowych – obserwacji. Wkroczenie na wyspę można porównać do wstąpienia do zakonu”.

LITERATURA

- Benoist J., 1987: *L'insularité comme dimension du fait social* [w:] *Iles tropicales: insularité, „insularisme”*, CRET, Université de Bordeaux, Bordeaux: 37-44.
- Bonniol J.-L., 1987: *Micro-insularité et particularisme: approche comparée à partir de cas antillais et seychellois* [w:] *Iles tropicales: insularité, „insularisme”*, CRET, Université de Bordeaux, Bordeaux: 67-86.
- Brunhes J., 1910: *La géographie humaine*, Paris.
- Doumenge F., 1983: *Aspects de la viabilité des petits pays insulaires*, Paris (maszynopis.powielany).
- Dubos R., 1970: *Człowiek, środowisko, adaptacja*. PZWL, Warszawa.
- George P. (red.), 1970: *Dictionnaire de la géographie*, Presses universitaires de France, Paris.
- Gourou P., 1973: *Pour une géographie humaine*, Flammarion, Paris
- Doroszewski W. (red.), 1996-1997: *Słownik języka polskiego t. 1-11*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Doumenge F., 1984: *Unité et diversité des caractères naturels des îles tropicales* [w:] *Nature et Hommes dans les îles tropicales*, CEGET-CRET, Bordeaux: 9-24.
- Firth R., 1965: *We the Tikopia, kingship in primitive Polynesia*, Beacon Press, Boston
- Firth R., 1965: *Społeczności ludzkie. Wstęp do antropologii społecznej*, PWN, Warszawa.

- Jędrusik M., 2001: Izolacja jako zjawisko geograficzne, Uniwersytet Warszawski Wydział Geografii i Studiów Regionalnych, Warszawa.
- Jędrusik M., 2005: Wyspy tropikalne. W poszukiwaniu dobrobytu, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa
- Jędrusik M., 2008: Madagaskar – wyspa czy kontynent? Kilka słów o pojęciach wyspa i wyspiarskość [w:] Współczesne problemy badawcze geografii polskiej – geografia człowieka (red.): D. Świątek, M. Bednarek, P. Siłka „Dokumentacja Geograficzna” nr 36, IGiPZ PAN, PTG, Warszawa: 286-290.
- Jędrusik M., 2011: Island Studies, Island Geography. But what is an Island?, “Miscellanea Geographica”, 15, Warszawa: 201-212.
- Jędrusik M., 2013, Usedom/Uznam [w:] The Political Economy of Divided Islands (ed.): G. Baldacchino, United Geographies, Multiple Politics, Palgrave Macmillan, Basingstoke, Hampshire: 137-156.
- Kolodny E.Y., 1977: La population des îles de la Grèce. Essai de géographie insulaire en méditerranée orientale, Edisud, Aix-en-Provence.
- Lasserre G., 1987: Le géographe et les îles [w:] Iles tropicales: insularité, „insularisme”, CRET, Université de Bordeaux, Bordeaux: 1-6.
- Mac Arthur R.H., Wilson E.O., 1967: The Theory of Island Biogeography, Princeton University Press, Princeton (New Jersey).
- Madagasikara et ses 22 Régions, 2006, IGHN, Antananarivo.
- Paulian R., 1984: Les îles, laboratoires naturels: spécificité et contraintes biologiques des milieux insulaires [w:] Nature et Hommes dans les îles tropicales, CEGET-CRET, Bordeaux: 69-80.
- Poirier J., Clapier-Valladon S., 1987: Essai sur une problématique de la mythologie et de la psychologie insulaires [w:] Iles tropicales: insularité, „insularisme”, CRET, Université de Bordeaux, Bordeaux: 45-56.
- Vidal de la Blache P., 1922: Principes de géographie humaine, Armand Colin, Paris.

